

ZAMIESZKAĆ RAZEM Z JEZUSEM

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia, Już po raz dziewiąty przeżywamy w naszej Ojczyźnie Tydzień Wychowania. W tym roku chcemy przyłączyć się do pierwszych uczniów Jezusa i wraz z nimi zadać naszemu Mistrzowi pytanie: „Nauczycielu, gdzie mieszka?” (J 1, 38). Czynimy to w pierwszym dniu września, w osiemdziesiątą rocznicę wybuchu II wojny światowej, która była jednym z najtragiczniejszych rozdziałów w historii świata. Trzeba jednak pamiętać, że czas wojny pokazał również, do jakich zwycięstw zdolny jest człowiek. Stu ośmiu męczenników tego okresu wyniesionych na ołtarze to tylko część olbrzymiej liczby osób, które poniosły męczeńską śmierć, dając świadectwo wiary i wielkości człowieczeństwa. Była wśród nich między innymi nauczycielka, bł. Natalia Tułasiewicz, należąca do licznej grupy pedagogów i wychowawców, ofiar II wojny światowej.

1. Dom rodzinny – miejscem kształtowania więzi

Odpowiadając na pytanie uczniów, Jezus nie informuje ich, gdzie mieszka, ale chce nawiązać z nimi relację. Mówi: „Chodźcie, a zobaczycie” (J 1, 39). Dalej dowiadujemy się, że uczniowie „poszli i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego” (J 1,39). To pierwsze spotkanie musiało być dla nich rzeczywiście ważne, skoro zapamiętali, że „było to około godziny dziesiątej” (J 1, 39).

Jesteśmy świadkami początku wspólnej drogi Nauczyciela z uczniami. Jezus pozwolił im być ze sobą. Bycie razem i

rozwijanie wzajemnych więzi ma zawsze podstawowe znaczenie w procesie wychowania. Szczególnie istotna jest relacja pomiędzy dzieckiem a jego pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami, którymi są rodzice. Braków w tej relacji – zwłaszcza w pierwszej fazie życia dziecka – nie da się całkowicie naprawić. Relacja z rodzicami jest dla dziecka źródłem zaspokojenia najważniejszej potrzeby – poczucia bezpieczeństwa i zaufania, warunkującej jego prawidłowy rozwój w dalszych latach życia. Dom w znaczeniu wychowawczym to nie budynek, lecz żywe więzi pomiędzy członkami rodziny. Píše o tym papież Franciszek w Adhortacji *Christus vivit*, podsumowującej XV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów pod hasłem

Młodzi, wiara i rozeznawanie powołania

: „Tworzenie

domu

to ostatecznie tworzenie rodziny (...) Tworzenie silnych więzi wymaga zaufania, które codziennie karmi się cierpliwością i przebaczeniem”.

Zaniedbania w kształtowaniu więzi rodzinnych w dzieciństwie mogą wywołać w życiu dojrzałego człowieka o wiele groźniejsze skutki niż trudne doświadczenia wynikające chociażby z braków materialnych. Przykładem mogą tu być dramatyczne historie rodzin, które w wyniku II wojny światowej straciły niekiedy cały dobytek, a mimo to potrafiły uchronić dzieci przed zgubnymi duchowymi i psychicznymi skutkami doznanego zła. Wojenne doświadczenia nie pozbawiły ich bowiem tego, co najważniejsze – więzi opartej na prawdziwej miłości.□

Majątek można odzyskać, ale wewnętrzne rany spowodowane brakiem miłości goją się bardzo długo. Jakże istotne dla życia rodziny jest to, by być razem, wspierać się, szczerze ze sobą rozmawiać, wspólnie przeżywać radość niedziel i dni świątecznych, spożywać posiłki, spędzać razem czas wolny. Te proste, zdawałoby się, środki budowania wzajemnych relacji wymagają dziś ponownego odkrycia.

2. Uwierzyć, że Bóg nas kocha

Uczniowie, którzy poszli za Jezusem, by „zobaczyć, gdzie mieszka”, „tego dnia pozostali u Niego” (J 1,39). Tak rozpoczął się dla nich czas wspólnego przebywania z Jezusem. Zanim wyruszyli, by głosić Ewangelię i prowadzić działalność apostolską, między nimi a Mistrzem zawiązała się prawdziwa przyjaźń. Dzięki tej relacji, gdy nadszedł czas prześladowania, zachowali siłę i odwagę.

Doświadczenie towarzyszenia Jezusowi musiało dokonać w uczniach naprawdę głębokiej przemiany, skoro w obliczu zagrożenia, gdy zakazywano im przemawiania w imię Jezusa, odpowiadali z przekonaniem: „nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4, 20).

Źródłem siły we wszystkich sytuacjach życiowych jest doświadczenie bezwarunkowej miłości Boga. Już od pierwszych chwil w świadomości człowieka kształtuje się obraz Boga, mający kluczowe znaczenie dla całego procesu rozwoju wiary. Najpierw tworzy go atmosfera życia rodzinnego – miłość rodziców, towarzyszenie dziecku, rodzicielskie gesty i wypowiedane słowa, a później rozmowy i stopniowe wprowadzanie w życie modlitwy.

Drodzy Rodzice!

Starajcie się korzystać z wszelkich możliwych środków, by pomóc swoim dzieciom odkryć bliskość Boga. Niech Wasze słowa i czyny potwierdzają to, co o miłości Bożej pisze papież Franciszek: „Dla Niego [dla Boga] jesteś naprawdę cenny, nie jesteś nieznaczący, jesteś dla Niego ważny. (...) Nie chce wyliczać twoich błędów, a w każdym razie pomoże ci nauczyć się czegoś również z twoich upadków. Ponieważ cię kocha. (...) Jest to miłość, która nie przytłacza, (...) miłość, która nie upokarza ani nie zniewala. Jest to miłość Pana, miłość codzienna, dyskretna i respektująca, miłość wolności i dla wolności, miłość, która leczy i uwzniośla. To miłość Pana, która wie więcej o powstawaniu niż upadkach, o pojednaniu niż zakazach, o dawaniu nowej szansy niż potępieniu, o przyszłości niż przeszłości” (Papież Franciszek, Adhortacja *Christus vivit* 115, 116).

3. Zaufać Jezusowi

My wszyscy – rodzice jako najważniejsi świadkowie wiary, duszpasterze i katecheci – jesteśmy odpowiedzialni przed Bogiem za rozwój wiary dzieci i młodzieży. Dlatego powinniśmy pamiętać o naszym podstawowym zadaniu, jakim jest głoszenie prawdy, że Jezus jest jedynym Panem i Zbawicielem człowieka. Prawdę tę głosił św. Paweł Apostoł, który w Liście do Koryntian pisał: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem” (1 Kor 15, 3-4).

Znakomitą okazją do realizacji tego zadania może być przygotowanie do sakramentów świętych, zwłaszcza

sakramentu bierzmowania. Spotkania kandydatów w parafii, tworzenie małych grup, udział w rekolekcjach ewangelizacyjnych – to tylko niektóre działania otwierające szansę na to, by po przyjęciu bierzmowania więź młodych ludzi z Jezusem nie osłabła, ale nadal się rozwijała i realizowała, na przykład poprzez działalność i zaangażowanie we wspólnotach i ruchach religijnych. Celem parafialnych spotkań o charakterze ewangelizacyjnym powinno być głoszenie prawdy, którą młodym ludziom przypomina papież Franciszek. Warto zatrzymać się nad jego słowami: „Jesteśmy zbawieni przez Jezusa: bo nas kocha i tej miłości nie może się sprzeciwić. Możemy Mu robić cokolwiek, ale On nas kocha i zbawia. Bo tylko to, co jest kochane, może być zbawione. Tylko to, co się akceptuje, może zostać przemienione. Miłość Pana jest większa niż wszystkie nasze sprzeczności, wszystkie nasze słabości i wszystkie nasze małoduszności. (...)

Prawdziwym upadkiem – uważajcie – prawdziwym upadkiem, który może zrujnować nam życie, jest bowiem pozostanie na ziemi i niepozwolenie sobie pomóc” (Papież Franciszek, Adhortacja *Christus vivit* 120).

Czy jestem świadkiem Jezusa wobec tych, do których zostałem posłany? Czy jeśli jako rodzic, nauczyciel wychowawca, ksiądz, katecheta zostanę zapytany przez wychowanków o moje życie, będę miał odwagę powiedzieć im to, co powiedział Jezus: „Chodźcie a zobaczycie”?

4. Nasze zadanie

Dziękujemy dobremu Bogu za to, że przeżywając osiemdziesiątą rocznicę wybuchu II wojny światowej, cieszymy się darem pokoju. Co zrobić, by ten pokój był

trwały, by widmo konfliktów i wojen stało się bardziej odległe? Warto skorzystać z porady kogoś, kto przeżył gehennę wojny, naocznego świadka tamtych wydarzeń. Zofia Kossak, polska pisarka - autorka powieści historycznych, w czasie II wojny światowej była więźniarką obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Tragiczne doświadczenia obozowe znalazły wyraz w jej książce pod tytułem *Z otchłani*. Pod koniec ostatniego rozdziału Zofia Kossak kieruje do czytelników apel: „Wychować inaczej ludzi! Dotykamy sedna sprawy, celu właściwego tej książki. Czytelniku! Za to, że Bóg cię zachował (...) musisz się do tego dzieła przyłożyć (...). Jest to obowiązkiem tych, którzy przeżyli względem tych, którzy pomarli. Jest to obowiązkiem dzisiejszego pokolenia w stosunku do pokoleń, które nadejść mają i które trzeba uchronić od możliwości nawrotu ofensywy piekła. Nie traćmy czasu!”

Zachęcamy wszystkich do głębokiego i twórczego przeżycia IX Tygodnia Wychowania. Osobom zaangażowanym w proces formacji dzieci i młodzieży: Rodzicom, Nauczycielom, Duszpasterzom i Katechetom, na rozpoczynający się rok szkolny i katechetyczny 2019/2020, z serca błogosławimy i dziękujemy za wypełnianie trudnej, ale jakże pięknej misji. Dziękujemy za każde świadczone dobro.